

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Ostatnie dni parlamentu.

Wybory do przyszłego Sejmu odbędą się w lutym 1928 roku.

Wicepremier Bartel o składzie nowych izb.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 20 listopada.

Przybył rano do Lwowa wicepremier Bartel. Korzystając ze sposobności przedstawiciel „Agencji Wschodniej” się do p. wicepremiera, który Bartel oświadczył, że przyjazd je w Lwowa pozostaje w związku z zamierzonym wydaniem drukiem przez siebie w Lwowie książki. Przybył zatem w Lwowie do Warszawy książek i rękopisów dotyczących wspomnianej książki. Oddaniu jej do druku przeszedł w Lwowie do spraw publicznych p. Bartel oświadczył, że ani sejm ani senat nie są już więcej w bieżącej kadencji. 28 b. m. ukaże się reskrypt rozstrzygnięcia o obie izby. Wybory odbędą się w lutym i początkach marca.

Wicepremier Bartel oświadczył, że walczyć nie będzie. Woli on pozostać zastępcą premiera i kierownikiem polityki gospodarczej, która dłuższe wymagać będzie pieczętowania. Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

Wicepremier Bartel udzielał informacji w chwili, kiedy zajęty był potrzebami książek i rysunkami swym własnym mieszkaniu. Po przyjeździe do Lwowa ograniczył swą działalność do dnia.

szalek Dębski oraz delegaci prowincjonalni. Mówców wszystkich cechowała jedno myślenie. Na skutek podania się do dymisji zarządu głównego stronnictwa, przeprowadzono wybory, w rezultacie których prezesem obrany został ponownie poseł Witos, a zarząd składa się z tych samych członków.

Z uchwalonych rezolucyj najważniejsza brzmi: Rada Naczelna uważa za konieczne stworzenie na terenie Górnego Śląska, województw wschodnich i Małopolski Wschodniej jednolitego prądu politycznego przez porozumienie się i współdziałanie stronnictw polskich przy nowych wyborach.

Po za tem zatwierdzono uchwały przyjęte na posiedzeniu Zarządu Głównego Stronnictwa.

Spoczynek wieczny w własnej mogile.

Przeniesienie trumny ze zwłokami Stefana Żeromskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 20 listopada.

Dzisiaj o godz. 1-szej po południu odbyło się na cmentarzu kalwińskim przeniesienie trumny ze zwłokami Stefana Żeromskiego z grobu tymczasowego do grobu własnego przy głównej alei.

Nad grobem przemawiał superintendent zaboru ewangelicko-reformowanego pastor Semadeni, który następnie odprawił modły.

Zamach na członka bojówki ukraińskiej

Akademik, Michał Fuka dogorywa.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).

Lwów, 20 listopada.

Dzisiaj o godz. 1-szej po południu odmachu na członka bojówki ukraińskiej akademika, Michała Fuka, który był zamieszany w procesie o zamordowanie kuratora szkolnego we Lwowie i o dokonanie zamachu na prezydenta Wojciechowskiego w roku 1924.

Fuk zamieszkiwał w domu akademickim w pokoju wraz z innymi akademika-

ZJAZD RADY WOJ. CHRZ. DEMOKR. Kraków, 20 listopada.

W dniu dzisiejszym odbył się w Krakowie zjazd rady wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji.

Po nabożeństwie w kościele Mariackim obradował zjazd pod przewodnictwem b. rektora Krauzego.

Referaty o sytuacji politycznej wygłosił poseł Holeska i prezes stronnictwa poseł Chaciński.

Rada wojewódzka uchwaliła m. in. rezolucję, w której stwierdza pomyślne rezultaty, osiągnięte przez rząd szczególnie w zakresie gospodarczo-finansowym, naprawy ustroju państwowego oraz utrzymania pokojowej polityki zagranicznej.

W imieniu literatów przemawiał p. Andrzej Strug.

Przy przenoszeniu trumny obecni byli: żona zmarłego pisarza p. Anna Żeromska, córka Monika, przedstawiciele tow. literatów i dziennikarzy, związku zawod. literatów, polskiego klubu literackiego oraz liczne grono przyjaciół zmarłego pisarza.

mi. O godzinie 4 rano do pokoju tego wkroczyło 2 ludzi, którzy wymierzili w kierunku Fuka 6 strzałów rewolwerowych. Fuk w chwili obecnej dogorywa.

Napastnicy zbiegli. Przypuszczają, że zamach dokonany został na tle tarć 2 bojówek ukraińskich, jednej wspieranej przez Moskwę i drugiej przez Berlin. Powodem zamachu były sprawy osobiste, w które zamieszana była kobieta.

Postęp ekonomiczny Polski.

Prelekcja ministra Kwiatkowskiego we Lwowie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 20 listopada.

Staraniem stowarzyszenia inżynierów i techników województwa śląskiego oraz stow. polskich inżynierów górniczo-hutniczych, odbył się dzisiaj w południe w sali Teatru Polskiego odczyt p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego na temat „Postęp ekonomiczny Polski”.

Na odczyt obecni byli przedstawiciele władz oraz licznie zebrana publiczność.

W 2 i pół godzinne przemówienie zabrał p. minister dzieje przemysłu i handlu polskiego od przełomowego 1918 r. zamartwychwstania Polski, kiedy wstąpiła ona do szeregu państw samodziel-

nych i, chociaż zniszczona przez najeźdźców, którzy ustępując z jej ziemi, zabierali ze sobą co mogli, zdołała stanąć na nogi. Tem cięższa była praca, że musiano odbudować miasta i tw. zorganizować armię, sadownictwo itd. Minister w odczytaniu swym opierał się na ścisłych danych faktycznych, unikając zarówno przesadnego optymizmu, jak i pesymizmu.

Odczyt dał kompletny obraz naszej produkcji zarówno przemysłowej jak i rolniczej, naszego handlu zagranicznego, krajowego oraz poruszył zadania przemysłu i handlu na przyszłość. — Odczyt słuchano w skupieniu i nagrodzono mówcę rzeszystemi oklaskami.

Londyn--Bombaj via Podhajce i Mszana.

Dwa wypadki lotników angielskich.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 19 listopada.

Dwaj lotnicy angielscy, Mac Intosh i Sinclair, po swoim poprzednim wypadku, który zakończył się przymusowym lądowaniem w okolicy Podhajec byli ponownie zmuszeni do opuszczenia się między Mszana a Gródkiem Jagiellońskim.

Aparat, który poniósł podczas obu ostatnich wypadków szereg uszkodzeń, oddany został do naprawy w warsztatach reparacyjnych 6 pułku lotniczego. Obaj lotnicy zatrzymali się we Lwowie na przeciąg kilku dni.

Mac Intosh i Sinclair są gośćmi 6 pułku lotniczego. Obaj wyrażają się z entuzjazmem o jaknajbardziej życzliwszym odniesieniu się do nich przez władze, oraz o najwydatniejszym poparciu, jakiego na każdym kroku doznają.

W wywiadzie z korespondentem Agencji Wschodniej dzielnicy lotnicy stwierdzili, iż przymusowe lądowanie pod Podhajcami spowodowane zostało gęstą mgłą przyziemną, skutkiem której—po stwierdzeniu defektu w motorze, nie mogąc znaleźć Lwowa zmuszeni byli lądować gdziekolwiek. Najpóźniej w niedzielę lub w poniedziałek wystartują w dalszą drogę do Bombaju. Start prowadzić będzie przez Persję.

Kredowe koło nędzy i głodu. Straszliwe skutki wojny domowej w Cichnach.

9 milionów ludzi zagrożonych śmiercią głodową.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 19 listopada.

W prowincji Szantung 9 milionów ludności jest zagrożone przez głód. Wojna domowa, długotrwała posucha i szarańcza pozwoliły na obniżenie zaledwie 10 proc. przestrzeni, znajdującej się normalnie pod uprawą. Międzynarodowy komitet pomocy dla dotkniętych klęską głodu w Pekinie otrzymuje już obecnie liczne prośby o pomoc. Głód, który obejmuje dwie wielkie prowincje Szantung i południową część prowincji Tchili niewątpliwie wpłynie na osłabienie działań wojennych, w których obydwie prowincje, w szczególności zaś Szantung, brały bardzo czynny udział.

DAJSZE BITWY.

Londyn, 19 listopada.

„Times” donosi, że na północ i na wschód od Kantonu toczą się poważne bitwy. Na południe od Kantonu kadeci opanowali kilka ważnych punktów strategicznych opowiadając się za Wangschungiem. Na rzece pod Kantonem znajduje się jeszcze 30 monitorów, zachowujących dotychczas neutralność. Straty wynikające ze starć nie są zbyt znaczne i nie przewyższają 200 ludzi. Rodzina Wangschunga została zaarrestowana.

Donoszą z Hong-Kongu, iż generałowie Li-Tu-Szan i Wang-Szang-Weng udali się do Szanghaju, aby osiągnąć porozumienie z Czang-Kai-Szkiem.

SAD MARSZAŁKOWSKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 20 listopada.

Wczorajsze posiedzenie Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego poświęcone było zbadaniu aktów, które nadesłało Ministerstwo Skarbu. Dziś będzie przesłuchany prezes sądu najwyższego i redaktor „Głosu Prawdy” p. Stpi-czyński oraz poseł Polakiewicz.



Attache powołany został na stanowisko przy poselstwie japońskim w Berlinie.

AFRYKA i EUROPA.

Łódź, 20 listopada.

Kontynent afrykański nabiera dla Europy coraz to większego znaczenia, a to pod wpływem wydarzeń, rozgrywających się obecnie w Azji. Jak dotychczas, główny wysiłek naszej ekspansji przemysłowej skierowany był właśnie w stronę Azji, gdzie skoncentrowane są olbrzymie interesy ekonomiczne światowej i gdzie dotychczas leżał klucz całego rozwoju przemysłowego Europy, a zatem i jej dobrobytu. Tylko dla przykładu powiemy, że w jednych Indiach Holenderskich zaangażowany kapitał europejski wynosi przeszło miliard dolarów, a sama Jawa z Madery eksportują niemal 200,000 t. kanczuku rocznie.

Bez rynku azjatyckiego znaleźlibyśmy się z całym naszym ustrojem fabrycznym w położeniu nad wyraz trudnym, żeby nie powiedzieć, beznadziejnym: musielibyśmy z jednej strony zadławić się nadprodukcją pewnych towarów, zaś z drugiej cały szereg naszych przedsięwzięć pozabawionych surowca ze Wschodu, musiałby zamrzeć. W rezultacie nastąpiłby kryzys, którego następstwa odbiłyby się wprost katastrofalnie na naszych stosunkach społecznych i sprowadziłyby prawdopodobnie przewrót, grzebiący w swych gruzach całe nasze dotychczasowe położenie w świecie.

Otóż pod stałe rozwijającym się naporem rasy żółtej warunki na Wschodzie układają się zaczynają dla Europy w sposób bardzo niekorzystny i nawet niebezpieczny, a to tak dalece, że pewna już reasekuracja staje się dla nas konieczna: na wypadek eliminowania nas zupełnego z Azji, musimy mieć jakiś punkt oparcia, a ten znaleźć możemy w Afryce. Tak przynajmniej rozumują odpowiedzialni czynniki gospodarczo - polityczne Zachodu i na wszelki wypadek przygotowują sobie z czarnego kontynentu nowy teren dla naszej przedsiębiorczości i eksploatacji.

Od lat już kilkunastu, bardziej przewidujące państwa zabezpieczyły sobie sfery wpływów w Afryce, a w ostatnich czasach intensywnie przystępują do przygotowania sobie gruntu pod przyszłe gospodarcze wyzyskanie tego olbrzymiego, zupełnie jeszcze dziewiczego ładu, nad wyraz raz zresztą bogatego.

Francuzi i Anglicy rozpoczęli przeróżne o olbrzymich rozmiarach inwestycje melioracyjne i komunikacyjne. Porządku je się spław na rzekach, wypowiada wojnę musze tse-tse, buduje nowe ogromne porty, rozszerza dawne. Projektuje się irygację całych ogromnych połaci kraju, jak np. okregu Kalahari, w centralno-południowej Afryce i zakłada się nowe osiedla kolonistów białych, jak np. Kenya, gdzie na ten cel zarezerwowano 6 mil. hektarów niezmiernie żyznych i nad wyraz zdrowotnych płaskowzgór, położonych do 2.000 stóp ponad poziomem morza. Długość pobudowanych już linii kolejowych wynosi 51.000 km. i t. d.

Są atoli jeszcze inne ważniejsze zagadnienia, do których rozwiązania pomalą się przystępuje. Tyczą się one miew scowej ludności, wynoszącej około 100 mil. głów. Przenikanie naszej cywilizacji rozsądziło najzupełniej dawne postacie bytowania i dawny ustrój społeczny, wprowadziło zaś rozwielmożnienie chorób, które wyniszczając tubylców całymi plemionami, wywołało demoralizację, która wykołaja wszystkich. Zachodzi potrzeba stanowczego przekształcenia całej czarnej psychy i ujęcia jej w nowe karby duchowe i cywilizacyjne, choćby już tylko dlatego, aby z tubylców przygotować sobie podatny materiał na przyszłych odbiorców naszego europejskiego przemysłu i przyszłych dostawców potrzebnych nam surowców. Coraz też

bardziej zyskuje sobie zwolenników program stopniowego wprowadzania w życie autonomii murzyńskiej wzamian dotychczasowych absolutnych rządów kolonialnych. Blisko 20 tys. misjonarzy

różnych wyznań pracuje już obecnie nad rozwikłaniem kryzysu, powstałego tam na tle konfliktu między naszym industrializmem europejskim a pierwotnymi instynktami mas afrykańskich.

Coraz wyraźniej zarysowuje się problem, który da się ująć w krótkim zdaniu: przyszłość Europy nie może być zależną od tego, co dzieje się w Afryce. I problem ten nie uchodzi postawiony już został do ku dnia.

Po wykluczeniu Trockiego z partii komunistycznej

Trockiego i Zinowiewa wydalono z partii komunistycznej „w sposób rewolucyjny”, tj. na podstawie zwykłego postanowienia Centralnej Komisji Kontrolnej. Stalin z całą stanowczością wypowiedział się przeciwko wykluczeniu „parlamentarnemu”, tj. przeciwko uprzedniemu przedstawieniu sprawy tej zjazdowi partii komunistycznej, który odbyć się ma w Moskwie mniej więcej za trzy tygodnie.

Nie ulega kwestii, że Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu zależało bardzo na czasie, gdyż tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć pośpiech, z jakim działali przeciwnicy Trockiego i Zinowiewa, wykreślając ich bez wszelkich ceremonii z listy członków ogólnozwiązkowego stronnictwa komunistycznego.

Stalinowcy przyznają zresztą zupełnie otwarcie, że pośpiech ten był zupełnie świadomy. Wynika tu zupełnie niedwuznacznie z oświadczeń wybitnego komunisty rządowego, Jarosławskiego, który dnia 16 b. m. na zebraniu partyjnym w Moskwie umotywował decyzję komisji kontrolnej, zarządzającej wydalenie obu liderów opozycji z partii. „Dlaczego właściwie działaliśmy z takim pośpiechem, zarządzając wykluczenie Trockiego i Zinowiewa z partii? Mógłby przecież ktoś powiedzieć: trzy tygodnie dzieła nas zaledwie od zjazdu, a wy nie mogliście poczekać? — Tak, towarzysze, myślimy się pośpieszyli. Ale nam też nie wolno było czekać, gdyż ostatnie wystąpienia miały już taki charakter, że o ilebysmy i tym razem winowajców nie ukarali, to tem samem dopuścilibyśmy się ciężkiego przestępstwa względem rewolucji i klasy pracującej. Trzeba sobie uprzytomnić, co to właściwie znaczy, kiedy komisarz dla spraw wewnętrznych, Bieloborodow (Bieloborodow, znany ze swego udziału w zamordowaniu rodziny carskiej, jest obecnie jednym z najaktywniejszych działaczy opozycyjnych. — Przyp. red.), jedzie na Ural i tam organizuje robotę podziemną, skierowaną przeciwko CKW. Rakowski znów jeździ na Ukrainę i tam w rozmowie z delegatami zagranicznymi, z socjal-demokratami, uskarża się na rząd sowiecki. Skoro opozycjoniści chcieli wykorzystać to, żeśmy ich przed zjazdem z partii nie wykluczili w taki sposób, że wzmożyli swą działalność podziemną, to naszym obowiązkiem było wszcząć niezwłocznie kroki zapobiegawcze.

W dalszym ciągu swego przemówienia Jarosławski przytoczył cały szereg faktów, ilustrujących antyrządową działalność opozycji.

W kołach niekomunistycznych panuje przekonanie, że wykluczenie Trockiego i Zinowiewa z partii komunistycznej ma na celu w pierwszym rzędzie ułatwienie G. P. U. walki z opozycją. O ile bowiem dotychczas organy G. P. U. zmuszone były wobec opozycjonistów, będących bądź co bądź członkami partii komunistycznej, za chowywać pewną rezerwę, to obecnie kiedy ani Trocki, ani Zinowiew nie są już właściwie „komunistami”, GPU może oczywiście stosować wobec nich te same metody, jakimi posługuje się w walce z „pospolitymi kontrrewolucjonistami”.

Trudno narazie przewidzieć, jaką formę walki z nieustępliwymi opozycjonistami wybierze Centralny Komitet partii. Według pogłosek, kursujących po Moskwie, rozważany jest w kołach miarodajnych projekt zesłania Trockiego i Zinowiewa na Syberję, lub zagranicę. Według innej wersji obaj „kontrrewolucjoniści” mają być aresztowani, by mogli w ten sposób pozostawać pod stałym nadzorem G. P. U.

Walka między Centralnym Komitetem Wykonawczym a opozycją komunistyczną zbliża się szybko do punktu kulminacyjnego. Jaki będzie wynik decydującej bitwy nikt dzisiaj przewidzieć nie może, ale że bitwa ta będzie gorąca o tem świadczy najlepiej niebawem wprost pod

nicienie umysłów w kołach opozycjonistów, którzy na skutek ustawicznych represyj ze strony stalinowców zaczynają stopniowo tracić panowanie nad sobą. Ale

Stalina to nie zraża. Z niezłomną matycznością prowadzi on swoją komunistyczną „wyrzucającą” to nowe zastępy zwolenników.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY

„Nasz Przegląd” broni się:

Tylko w atmosferze hysterji przedwyborczej mógł się zrodzić pomysł „zastraszenia” żydów celem oddziałania na przebieg rokowań mniejszościowych, które mogą być dopiero poddane szczegółowej dyskusji w poszczególnych organizacjach żydowskich. Inicjatorzy tych poronionych pomysłów spostrzegli się zresztą niebawem, że strzał chybił celu gdyż słyszemy już, że miały to być „przyjaźielskie ostrzeżenia”, za których wynika tylko tyle, że ponownie utworzenie bloku mniejszości utrudni kampanję wyborczą stronnictwom sanacyjnym.

Od kiedyż to w obozie sanacyjnym zaczęły uchodzić za rzecz niepatriotyczną układy wyborcze z Undem?

Czyż podczas wyborów komunalnych na terenie Małopolski Wschodniej nie było bloków technicznych pomiędzy sjonistami, sanacją i ukrańcami?

Nie możemy zrozumieć hotentockiej moralności wedle której Undo w bloku z sanacją i żydami jest dobre, Undo zaś bez sanacji, ale z żydami jest złe.

Nie ukrywamy bynajmniej, że sprawa bloku mniejszości ma być poddana gruntownej ocenie dopiero wówczas, gdy będą już dokładne znane poszczególne jego składniki.

„Głos Prawdy” atakuje:

Na przestrożę co do skutków, jakie musiałby pociągnąć za sobą fakt związania się żydów w blok wyborczy z Ukrańcami, Białorusinami i Niemcami. — „Nasz Przegląd” odpowiedział krzykiem: „Nie damy się steroryzować... nie ustąpimy przed groźbami” itd. w tym stylu.

Mam zawsze mocne podejrzenie, iż człowiek oznajmiający niebotycznym krzykiem, że się nie boi trzesie się w rzeczywistości ze strachu. W danym wypadku należy przypomnieć, iż krzyk nie ma żadnej wagi jako argument polityczny, zwłaszcza jeżeli posiada on zdolności odmienniania rzeczywistości.

Jeżeli chodzi o odtworzenie dawnej „szesnastki” wskazaliśmy te ujemne konsekwencje w dziedzinie stosunku polskiego społeczeństwa do żydów, jakie muszą wyrosnąć z faktu tworzenia i wspierania przez nich bloku, skierowanego przeciw całości państwa. W praktyce małe ma znacze-

nie, czy poszczególni liderzy blokują się na blok z punktu widzenia politycznego, czy też upatrują w obronie swoich interesów politycznych fakt popierania tendencji irredy-

„Ilustr. Kurjer Codzienny” się nad tem, jacy żydzi pragną. Nie żydzi małopolscy.

Stanowią oni wśród żydów najbardziej kulturalny i polityczny. Rozumieją znaczenie państwa i chcą na żądać praw obywatelskich, lojalnie obowiązują obywatelskie nie solidaryzują.

Żydzi z kresów, żydzi z Kozłowa, żydzi mniej lub więcej litwactwa, jacy, oni to krocza w pierwszym szeregu „bloku”.

Duch wschodni, który tyle stał się, rządził, ukształtował mentalność, doświadczył. Z tym duchem trzeba się rozprawić, musza jego wpływu: musza przejąć się jego jęciami i metodami działania.

Zgodne, solidarne potępienie politycznego społeczeństwa polskiego oraz wyborczą antypaństwowa robotę, działała prawdopodobnie na rozstrzygnięcie, jak tusz zimnej wody.

„Gaz. Warsz. Poranna” do bloku dojdzie.

Oczywiście ten atak rządowy rowany na wywołanie popłochu między mniejszościami, a przede wszystkim żydami. Wszelako chybił, panujących między mniejszościami, że raczej dołaj ołwy do ognia.

Dwudniowe narady, prowadzone wczoraj, pomiędzy przedstawicielami były poświęcone omówieniu i ustaleniu porozumienia. Podstawy sporne, które się wyloniły, będą tem narad odpowiednich instancji narodowości. Naogół panuje przekonanie, że blok doprowadzić.

Poincaré ogłosi krucjatę całej Francji dla moralnej i materialnej odbudowy ojczyzny

Program akcji politycznej rządu na czas wyborów

Tel. wł. „Kuriery Łódzkiego”.

Paryż, 20 listopada.

Korespondenci pism dowiadują się od osoby, która rozmawiała wczoraj z Poincarem, następujących szczegółów o przyszłych intencjach premiera francuskiego:

Przedewszystkiem Poincaré pragnie dać Francji zrównoważony i uchwalony we właściwym terminie budżet.

Dopiero po uchwaleniu budżetu Poincaré opracuje dokładny program akcji politycznej rządu na czas wyborów.

Program ten będzie niejako wskazówką dla wyborców, w jakim duchu mają głosować.

Ministrowie, zasiadający w obecnym gabinecie jednocy narodowej, będą wszyscy powołani do opracowania powyższego programu, ale gdyby porozumienie okazało się niemożliwe w łonie rządu, to dymisja gabinetu nastąpiłaby automatycznie.

Program Poincarégo obejmie bilansację Francji powojennej pod względem politycznym, finansowym, społecznym i gospodarczym.

Realizacja jego obliczona jest na czteroletni, przyczem legalna stabilizacja nastąpiłaby dopiero po uzyskaniu politycznej w całym kraju.

Jako stabilizację polityczną przedewszystkiem elementem zaufania.

Uważając zaufanie to za najważniejszą konstrukcję Francji powojennej, Poincaré chce w całej Francji, aby w odczytaniu wskazał narodowi drogę moralnej i materialnej odbudowy Francji.

Z powyższych wynurzeń wynika, że myśli wcale pozostać obojętnym wobec bliższej kampanji wyborczej.

dzień niesie?

DZIŚ: Oflarow. NMP.
JUTRO: Casyli P. M.

Wschód słońca 7 04.
Zachód słońca 15 40.
Wschód księżyca 4.09.
Zachód księżyca 13.49.
Długość dnia 08.49.
Ubyte dnia 7.55.

Wojna chemiczna w Łodzi.

Niezwykły pokaz walki gazowej, zaimprovizowanej na placu Hallera

Doniosła impreza propagandystyczna Tow. Obrony Przeciwigazowej.

Obrona przeciwigazowa ludności cywilnej na wypadek wojny przyszłości stanowi problem, którego poznanie i rozstrzygnięcie należy dzisiaj do najkardynalniejszych obowiązków zarówno całego społeczeństwa, jakoteż jednostek.

Zapoznanie się z grozą niebezpieczeństwa w jakie obfitować będzie wojna gazowa, a nie unika wątpliwości, że będzie to najokropniejsza w dziejach wielkich wojen, wojna chemiczna, daje społeczeństwu realną i niezaw. broń do ręki w chwilach najkrytyczniejszych, w momentach śmiertelności huraganu gazowego, siejącego jak świadczą o tem przykłady osiągnięte w czasie wojny wszechświatowej, całkowita zagładę życia.

Hasła powszechnego rozbrojenia, śmiało podniesione przez niektóre państwa i narody, są w istocie czczeni tylko frazesami, państwa bowiem zbroją się, a narody zapoznają z kwestją samoobrony gazowej.

Celem zacieklejszych ataków przyszłej wojny gazowej oraz punktem koncentrującym walkę chemiczną będą przedewszystkiem miasta przemysłowe, stanowiące centra życia gospodarczego państwa, a więc miasta najbardziej zaludnione.

W zrozumieniu doniosłości zadania do rozwiązania i pogłębienia którego przyczynić się winni wszyscy, dla których dobro, choćby własne, jest naczelną troską, organizację obrony ludności w okresie pokojowym należy prowadzić w kierunku zapoznania wszystkich warstw ze środkami walki chemicznej i obrony przeciwigazowej.

Łódź, będąca jednym z centrów życia gospodarczego Polski, Łódź więc robotnicza i przemysłowa musi posiadać plan obrony, sporządzony tak gruntownie i tak dokładnie, by w wypadku groźącego niebezpieczeństwa pozostały jej do spełnienia tylko czynności związane z zastosowaniem i wykonaniem uprzednio przygotowanego planu obrony. Obowiązkiem zatem każdego mieszkańca jest zapoznanie się z istotą obrony przeciwigazowej, a je dyna drogą prowadzącą do celu jest T. O. P., którego członkami winni być wszyscy mieszkańcy Łodzi.

Ażeby uprzystępnąć i ułatwić zapoznanie się z powyższymi zadaniem T. O. P. w Łodzi stosownie do zapowiedzi zorganizowało wczoraj o godz. 13 min. 30 na Placu Hallera wysoce interes. pokaz obrony przeciwigazowej z zastosowaniem wszelkich środków walki chemicznej.

T. O. P. należy się wielkie i zasłużone uznanie, bowiem pokaz wczorajszy odzwierzydla przed oczyma mieszkańców bieżący obraz, jaka charakteryzować będzie wojnę chemiczną.

Oto na olbrzymim Placu Hallera w obecności przedstawicieli władz rządowych, miejskich, duchowieństwa i licznie zebranej publiczności przy udziale wojska wszelkiej broni zawrzała walka z zastosowaniem gazów. Jak nikłym elementem i jak bezbronny stał się żołnierz nie przygotowany do tej walki.

Lecz bądźmy spokojni. — Przeciwno atakującym szeregiem pseudo nieprzyjacielskim wyruszyły szeregi zamaskowanych żołnierzy. W hełmach stalowych z bronią w dłoni i maską na twarzy, o nie-

samowolnym wyglądem, przy dźwiękach marszów bojowych, wznosząc gromkie larum wojenne, runęły na siebie dwa wrogie sobie obozy.

Trzask broni ręcznej, warkot karabinów maszynowych, złowrogie poręki armat, wreszcie z hukiem pękające bomby gazowe i granaty dały wierny obraz szaleństwa wojny. Lecz jest to zaledwie fragment zwykłego ataku. Jak okrutną jest przecież walka gazowa. Ponurym akompaniamentem zaimprovizowanej walki były bomby gazowe, po wybuchu których kłęby dymu snuły się nieprzerwanymi smugami nad głowami walczących. Zwycięstwo, którego pierwszym wyrazem był

okrzyk wydany z tysiąca piersi żołnierskich odniosła ta strona, która dysponowała większą ilością gazów, lepszym uzbrojeniem i zabezpieczeniem żołnierza.

Pokaz, będący dla mieszkańców Łodzi którzy przeżyli kiedyś krytyczne dni wojny, był całkowicie nowością, budzącą zainteresowanie poważne, a wrażenia odniesione w dniu tym pozwala wierzyć, że tak umiejętnie zaimprovizowana walka gazowa nie przebrzmie bez echa, ale owszem dając pełne zrozumienie i uświadomienie, pobudzi mieszkańców Łodzi do gremjalnego zaciągania się w szeregi Towarzystwa Obrony Przeciwigazowej.

S. R.

Potworne morderstwo dokonane na tle zemsty.

Trup kupca na szosie zgierskiej.

W dniu wczorajszym miasteczko Zgierz pod Łodzią wstrząśnięte zostało wieścią o potwornym morderstwie, którego ofiarą padł 42-letni kupiec Mordka Milsztajn.

W odległości 7 km. od Zgierza na skraju lasu na szosie prowadzącej od Zgierza do Piątku wieśniak Jan Przeworski natknął się na potwornie zmasakrowane zwłoki jakiegoś izraelity. Pławił się w kałuży krwi. Głowę miał strzaskaną łepkami narzędziami, lewe oko wybite. Przed zamordowaniem musiano się zniecać nad nim w bestjałski sposób, gdyż broń odleciała mu wraz ze skórą.

Zaalarmowana wiadomością o potwornym zbrodni policja wdrożyła natychmiast energiczne dochodzenie. Ustalono, że zamordowany został Mordka Milsztajn mieszkaniec Piątku. Morderstwo nie miało charakteru rabunkowego, gdyż przy trupie znaleziono nietknięte 500 zł., złoty

zegarek i pierścień. Zachodzi podejrzenie, że Milsztajn zamordowany został przez zemstę.

Do piątku bowiem sprowadził się za ledwie przed pół rokiem. Przedtem zamieszkiwał wraz z ojcem swym przy ulicy Fajfra 21 na Balutach.

W Piątku nabył od jednego z gospodarzy zagrodę, w której zamieszkał wraz z rodziną.

Gospodarz ów sprzedał zagrodę Milsztajnowi li tylko dlatego, iż pragnął wydziedziczyć synów swych, z którymi żył w niezgodzie. Istnieje przeto uzasadnione podejrzenie, iż oni to, powodowani zemstą zamordowali w bestjałski sposób Milsztajna. Obydwaj zostali aresztowani. Wobec tego jednak, że wina nie została im jeszcze w zupełności udowodniona oraz ze względu na toczące się śledztwo nazwiska ich trzymamy w tajemnicy. (r)

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA.

Wczoraj o godz. 4 w bramie domu przy ulicy Traugutta 4 nieznanymi mężczyźnami strzelili sobie w prawą skroń z rewolweru.

Zaalarmowani strażem przechodnie wpadli do bramy, a widząc mężczyznę leżącego w kałuży krwi zaalarmowali policję i pogotowie. W stanie beznadziejnym przewieziono denata do szpitala św. Józefa. Policji nie udało się ustawić nazwiska samobójcy. (r)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?

Poniedziałek, 21-go listopada.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikaty; 15 00 Komunikaty; 15.20 Przerwa; 16.25 Komunikaty; 16.40 „Jak z powietrza robi się chleb“ wygl. inż. Porebski; 17.05 Komunikaty; 17.20 „Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych i ankietę geneńska“ wygl. wizytator Jan Helman; 17.45 Program dla młodzieży; 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomia; 19.00 Komunikat; 19.15 Rozmaitości; 19.35 „27-a lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika p. Lucien Rogulny“; 20.00 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Berta Crawford (śpiew), prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.) i prof. Ludwik Urstełn (akomp.); 22.00 Komunikaty.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piórkowska 309), S. Hamburga (ul. Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sikkwicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomaska 10), A. Potasza (Pl. Kościelny 10). (b)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG“.
Dziś premiera nowej aktualnej rewii politycznej p. t. „Sejm na grzybkach“ pióra Nela, Lela, B. Hertz i Szer-Szenia. Muzyka T. Sygietyńskiego i innych.

Sensacją rewii będzie polityczny sketsch „Oranżeria sejmowa“ oraz parodia literacka „Trędowatej Mniszkówny“ z p. B. Hertzem w roli ordynata Michorowskiego.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro melodyjna operetka w 3-aktach „Gri - Gri“ urozmaicona tańcami znakomitej pary baletowej pp. Desider and Ica. Reżyserja Romana Urbańskiego. Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

„Dziady“ grane będą dziś o godz. 7.30 wieczorem dla Związków Robotniczych.

Arcydzieło naszego wieszca narodowego powtórzone będzie w bieżącym tygodniu dwukrotnie we wtorek i w sobotę na przedstawieniach popołudniowych dla młodzieży szkolnej.

ZE SPORTU.

Ł. K. S. ZDOBYŁ PUHAR „EXPRESU WIECZORNEGO“.

Widzew — ŁKS 7:2 (3:1).

Wczorajsze finałowe spotkanie o puchar „Expresu Wieczornego“ pomiędzy Widzewem a ŁKS zakończyło się łatwym zwycięstwem Czerwonych w stosunku 7:2 (3:1). Gra ładna szczególnie w drugiej połowie, prowadzona spokojnie i fair. Widzew zadziwił spokojem i otwartą grą do ostatniej chwili.

Zwycięstwem tem ŁKS zdobył na własność puchar „Expresu Wieczornego“, który zostanie wręczony mu po urzędowym ogłoszeniu mistrza pucharu przez Ligę. Bramki uzyskali: Aldek 3, Sowiak 2 i Stol lenwerk 2. Dla Widzewa środkowy i prawy napastnik. Sędziował słabo p. Reatig. Publiczności z powodu 5 st. mrozu mało.

W rocznicę krwawej batalii pod Rzgowem.

Kolonja niemiecka i rosyjska ku czci poległych.

W dniu wczorajszym upłynęło 13 lat od dnia bitwy pod Rzgowem, którą w roku 1914 stoczyły wojska niemieckie z armją rosyjską w walce o Łódź. Była to jedna z największych i najkrwawszych bitew na ziemiach polskich. Zgórą 5.000 trupów zasała pola rzgowskie. Poległych zarówno Niemców jak i Rosjan pochowano następnie na cmentarzu bratnim, na którym wystawiony został ogromny krzyż kamienny. Rocznicę wielkiej bitwy uczcili uroczystie łódzkie kolonie niemiecka i rosyjska.

O godzinie 11 m. 30 tłumy publiczności zgromadziły się na cmentarzu rzgowskim. Kolonja rosyjska stawiała się w komplecie. Przybyli też samochodami z Łodzi konsul niemiecki Luckwald z małżonką, zastępca starosty p. dr. Banas oraz komendant policji na powiat łódzki podkomisarz Nowak.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewa-

niem pieśni żałobnych przez chóry niemieckie, poczem p. konsul Luckwald złożył dwa wieńce u stóp krzyża na bratniej mogile poległych. Wieńce te owinięte były wstęgami barwy czarno-biało-czerwonej, które jak wiadomo są barwami cesarstwa niemieckiego. Następnie konsul Luckwald wygłosił przemówienie, w którym zobrazował zebranym dzieje bitwy pod Rzgowem. Zwróciwszy się zaś do przedstawicieli władz podziękował rządowi i społeczeństwu polskiemu za troskliwą opiekę roztoconą nad grobami poległych żołnierzy niemieckich.

Duchowny prawosławny odprawił na grobach uroczyste nabożeństwo, przy czem pień wykonął chór kolonji rosyjskiej. Również Rosjanie złożyli u stóp krzyża dwa wieńce o wstęgach czarno-bronzo-żółtych św. Jerzego.

Na tem uroczystość zakończono, poczem dokonano zdjęć fotograficznych. (r)

OWE PENSJE PRACOWNIKÓW P. K. O.

Wzrosty na onegdajszym posiedzeniu ministrów jednorazowy zasiłek wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia dla żonatych i dla wdów z dziećmi. Zasiłek ten będzie w dniu 1 grudnia r. b.

W KURATORJUM SZKOLNEM W ŁODZI.

Wzrosty na onegdajszym posiedzeniu ministrów jednorazowy zasiłek wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia dla żonatych i dla wdów z dziećmi. Zasiłek ten będzie w dniu 1 grudnia r. b.

ŚC. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Wzrosty na onegdajszym posiedzeniu ministrów jednorazowy zasiłek wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia dla żonatych i dla wdów z dziećmi. Zasiłek ten będzie w dniu 1 grudnia r. b.

sy poborowych.

Wzrosty na onegdajszym posiedzeniu ministrów jednorazowy zasiłek wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia dla żonatych i dla wdów z dziećmi. Zasiłek ten będzie w dniu 1 grudnia r. b.

nia kontrolne rezerwistów.

Wzrosty na onegdajszym posiedzeniu ministrów jednorazowy zasiłek wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia dla żonatych i dla wdów z dziećmi. Zasiłek ten będzie w dniu 1 grudnia r. b.

Jak zginął demon caryzmu?

Ks. Jussupow o szczegółach zabójstwa Rasputina.

Zatrute ciastka. Jad nie działa. Nowy plan spiskowców. Strzał w pierś. Ponury starzec nie chce umierać. Ucieczka. Egzekucja na podwórzu.

Ogłoszone w listopadowym zeszytzie „Revue de Paris” pamiętniki księcia Jusupowa podają przygotowania, poczynione przez spiskowców (Puryzskiewicza, dr. Łazawerta, wielkiego księcia Dymitra i księcia Jusupowa), aby w mieszkaniu tegoż ostatniego zatrutym kwasem pruskim ciastkami sprzątnąć Rasputina.

Jak się sama „egzekucja” odbyła? Oto do jadalni na parterze, zastawionej przeróżnymi napitkami i smakolymi wprowadził ks. Jusupow Rasputina. Reszta spiskowców znajdowała się w gabinecie na piętrze.

Po pewnym czasie do gabinetu wszedł Jusupow i rzekł:

— Wyobraźcie sobie panowie, wypił dwa kieliszki, zjadł kilka zatrutych ciastek... i nic!

Poradzono Jusupowowi, aby zeszedł na dół i zabawił Rasputina rozmową, aż trucizna poczyni działać.

Upłynęło kilkanaście minut i znowu Jusupow się pojawił.

— Panowie — rzekł szybko — albo trucizna nań nie działa, albo jest do niczego. Trzeba działać szybko, bo Rasputin niecierpliwi się i zaczyna już podejrzawać...

Wtedy spiskowcy postanowili, że książe Jusupow ma zastrzelić Rasputina...

Jusupow podszedł do biurka, wyjął bruning i przedko zeszedł na dół. Po kilku minutach rozległ się huk wystrzału...

Gdy spiskowcy zbiegli na parter, ujrzeli leżącego na podłodze w sypialni Grzegorza Rasputina. Umierał... Krwi nie było widać; nastąpił krwotok wewnętrzny, kula utkwiła w pierści... Ciało było w drgawkach agonii...

Spiskowcy opuścili jadalnię, zostawiając w niej umierającego.

Nie upłynęło kilku minut, gdy Jusupow, który poszedł do innych pokojów, wpadł do gabinetu i zaczął krzyczeć:

— Puryzskiewicz! Strzelaj pan! Strzelaj! On żyje! Ucieka!

W swych pamiętnikach opisuje tę scenę Puryzskiewicz w następujących słowach:

...To, co ujrzałem, mogłoby się wydać snem, gdyby nie było rzeczywistością: Rasputin, którego pół godziny temu widziałem w stanie agonii, biegł teraz, staniając się po śniegu, zaściewającym dziedzińcu, w kierunku bramy...

Rzuciłem się za nim i dałem wystrzał. Pośród ciszy nocnej głośny huk mego rewolweru rozległ się w powietrzu... pudło! Rasputin pobiegł szybciej; wystrzeliłem po raz drugi w biegu i znowu chybiłem. Nie mogłem wypowiedzieć tego uczucia wściekłości, które mnie ogarnęło...

Czas płynął szybko: Rasputin pobiegł do bramy. Wówczas zatrzymałem się, z całej siły ugrzyłem się w lewą rękę, by przywrócić równowagę i wystrzeliłem po raz trzeci. Kula trafiła go w plecy. Rasputin zatrzymał się. Wówczas wycelowałem starannie, stojąc na tem samym miejscu — i wystrzeliłem po raz czwarty. Trafiłem go, zdaje się, w głowę, bo runął, jak snop na twarz. Podbiegłem doń i z całej siły uderzyłem go obcasem w skroń. Rasputin leżał z rozkrzyżowanymi rękami, drapiąc śnieg i starał się pełzać na brzuchu, ale ruszać się już nie mógł, charczał tylko i zgrzytał zębami. Nareszcie byłem pewny, że już koniec...

Oto autentyczna relacja mordercy. Oto scena makabryczna potrójnego mordowania tego fatum, jakie zaciążyło na ostatnich latach caryzmu. Twarde życie miał ten chłop syberyjski. Nie zmogła go trucizna, jako że podana była w słodyczach, stanowiących odtrutkę, ani strzał w pierś — czterokrotnie strzelać musiał morderca i bić obcasem w skroń, zanim życie uszło z Grzeszki Rasputina, demona caryzmu i chanka ostatniej carycy.

Wychowawcza rola współczesnej kinematografii

Film — miernikiem zdrowia psychicznego i moralnego narodu.

Sztuka kinematograficzna odgrywa w życiu codziennym wybitną rolę. Patrząc na dzisiejszy stan kinematografii z punktu widzenia społecznego i psychologicznego, możemy skonstatować wiele cennych i dodatnich stron tej sztuki, która ma więcej zwolenników, niż książka i teatr.

Z tego punktu widzenia narzecz należy na każdy obraz z osobna i na całość sztuki kinematograficznej — jest ona bowiem miernikiem nie tylko sił twórczych danego narodu, ale i zdolności reagowania.

U nas powodzeniem cieszą się obrazy o wysokim poziomie artystycznym, o treści budującej, uszlachetniającej człowieka. Zachwycają polskiego widza artyści, którzy sa uosobieniem zdrowia, siły, odwagi i pomysłowości. Rozczulają naszych małośników kina sceny, pełne szlachetnych porzywów, zdolności, poświęcenia i samozaparcia się, sceny zawierające pierwiastki odrodzenia grzechów i błędów — przepojone wiarą w dobro i radość życia.

Znikły natomiast i małym cieszą się powodzeniem, beznadziejnością życiowych konfliktów i tragizmem przepojone obrazy — co jest objawem zdrowia zbiorowej duszy naszych widzów — dowodem żeżyzny życiowej.

Film, jak z tego pobieżnego szkicu widać, stał się nie tylko wychowaniem mas, lecz zarazem miernikiem, probiehem zdrowia psychicznego i dalszym konserwatorem tego zdrowia moralnego jednostek.

Życie codzienne samo w sobie nosi pierwiastki walki o byt, zarodki dramatów, chwile depresji, fakty niepowodzenia. W takich chwilach, gdy człowieka opadają czarne myśli, gdy tłoczą się wspomnienia i przykłady podobnych sytuacji, cały ustrój psychologiczny znajduje się w bolesnym napięciu — przeżywa się wewnętrzną walkę.

Gdy zbolą duszę jedynie obrazy tra-

gicznych załamani opadają, mniwią stają się pragnienie zniszczenia, chęć zemsty, dnośtka staje się czynną

Lecz gdy ten sam człowiek, w lach udreki odnajduje w wzory istot niezłomnych, w nych, idących na przebój z czas się rodzi „Nowy Człowiek” — ten człowiek, który wian w bólu i ciociach losu.

Kino, opierając się na wzorach powieściowych, w stacie apoteozuje. W jaskrawych występują szczegóły przełomów psychicznych, które ka wydzwigają z najgorszej szerszej sytuacji.

Masom takiej strawy duchowej jak najwięcej! Powoli i stopniowo chętnia się dusza, chłoniąc ona, czerpane zarówno w turze, prasie, muzyce — skutkiem wynosząca te doświadczenia z sal kinowych.

Najsukuteczniejszym środkiem usmierającym

REUMATYZM

LAMANIA, BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW

chemika i aptekarza z TARNOPOLA

Do nabycia wszędzie. Wytwórnia głównej skład wysyłkowej

APTEKA MIKOLASCHA Lwów.

2 pokoje z kuchnią

poszukiwane.

Pośrednicy pożądan. Zgłaszać się tel. 60-80.

CHOROBY PŁUC

Grzeźlica płuc jest nieubiegana i corocznie, nierobiac różnicy dla płci, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarzy:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE”

który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego o — powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki.

Zwraca się uwagę na „Monitor Polski” nr. 256 i „Polskę Zbrojną” nr. 306 z dnia 8.XI r. b. w których został ogłoszony przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieużytków

mający się odbyć w dniu 29 listopada r. b. o g. 10.

Okręgowy Zakład Mundurowy, Łódź.

Wynalazek opatentowanych ubrań ochronnych dla pracujących jak w szkicu widzimy. Takowe zabezpiecza pracującego od nieszczęśliwych wypadków. Ubranie ochronne jest przez pracujących już uznane jako praktyczne. Pracujący po ukończeniu pracy zdejmują ochronne ubranie i wychodzi w takim, jak przybył do pracy. Przekonacie się, że w przeciągu roku ubranie to zaoszczędzi wiele pieniędzy, a najgłówniejsze, zabezpiecza pracującego od nieszczęśliwego wypadku.

Cena detaliczna zależnie od gatunku 12,90 i 15,40 zł.

Następne ogłoszenie wskaże, w którym składzie można ubranie to nabyć.

Fabryka poszukuje w każdej miejscowości solidnej firmy do detalicznej sprzedaży. Pomorska Fabryka Bielizny i Konfekcji Bydgoszcz, ul. Zduny 17. Telefon 16-37.

PROSZEK

KOGUTEK

DLA DOROSŁYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

Dr. **H. LUBICZ** Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. med. **S. Neumark** Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena. **Moniuszki 5** przyjmuje od 11-2 i od 7-8. Panie od 3-4.

Dr. med. **PRYBULSKI** Zachodnia 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta 11-1 (za pań od 4-5

Doktor **H. Wołkowyski**

Dr. **P. BRAUN** Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. **Michalski** okulista. Przyjmuje chorych w lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 (drugie podwórko) codziennie od godz. 2-3 1/2

Dr. med. **Niewiażski** Sienkiewicza 34. Tel. 59-40. Choroby skórne i weneryczne. i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarową. Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr. med. **E. KERT** Kilińskiego 143 przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 od godz. 5 1/2-8.

Dr. med. **M. URBACH** choroby nerwowe i wewnętrzne. Przyjmuje od 4-6 **Pomorska 10** tel. 48-89, w lecznicy „Vita” Piotrkowska 45, o godz. 1-2 i 7-8.

Dr. Jan **Dobrowolski** Choroby skórne weneryczne. **Andrzeja L. 3.** Przyjmuje codziennie od 11-12 i od 5.30 do 7.30, w niedz. od 11-12 w Lecznicy Zachodnia 27 od 4-5.

OGŁOSZENIA DROBNE.

za 10 słów za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Neuch i wychowanie Posady i prace. Zaofiarowane. Potrzebny praktykant do zakładu ogrodniczego. Wiedomość: Ksawerów pod Pabjaniami — L. Rutkowski. 8814

MEBLE. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki na terase patентовane i miękkie, krzesła giete, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki-stawki, Wieszadła, białe saloniki W dużym wyborze, poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Meble solidne i tanie poleca Stolarnia, — ul. Orła nr. 23. 6202

Meble przy ulicy Morskiej Nr. 9, obok ul. Pomorskiej Nr. 136, do sprzedania. Wiadomość ulica Zielona Nr. 8, a w Henryka Zylbersztajna. 8793

Massynę Singera damska sprzedam Sosnowa 17 sklep. 8898

potrzebny praktykant do zakładu ogrodniczego. Wiedomość: Ksawerów pod Pabjaniami — L. Rutkowski. 8814

poszukuje się dwie ekspedjentki do sklepu wyrobów masarskich. Złożenie hańcuj pożądan. — Oferty pod „Masarnia” prosimy składać do adm Kurjera Łódz.

Stolarz meblowy może się zgłosić Ruda Pabjaniska ul. Piotrkowska 19 naprzeciw poczta A. Konczak. 8946

Potrzebna bufetownia do restauracji (ratynowana), zgłoszenia Moniuszki 5 B. Witniewski 8943

Potrzebna uczeniśca do pracowni sukien, Ogrodowa 28, Sten 3 m. 4.